

Czytania: Ef 3, 14-21; Ps 33 (32), 1-2. 4-5. 11-12. 18-19; Aklamacja Flp 3, 8b-9a; Ewangelia Łk 12, 49-53

Ewangelia jest symboliczna i skierowana do uczniów, których Jezus chce uświadomić czego mają się spodziewać. Ogień, o którym mówi Jezus, to czas oczyszczenia, ogień ma moc oczyszczać i wydobywać to co szlachetne, ogień daje światło jest drogowskazem rozświetla drogę pozwala przejść przez labirynty życia. Ogień to także inny symbol to nowy zapal, dynamizm wiary i wzrost duchowy, wynikający z darów Ducha Świętego i wreszcie ogień to symbol obecności Bożej obecności, która prowadzi przez życie i oświetla życie każdego człowieka. Jezus chce zapalić serca ludzi do miłości Boga wbrew schematom i przyzwyczajeniom. Jezus za powiada zapowiada swoją mękę jako chrzest. Chrzest, w którym z jego czoła z powodu cierni i różnych ran oraz z serca wypłynie krew, chrzest krwi, zanurzenie w zbawczej męce. Śmierć Jezusa będzie dla wielu powodem do sporów między najbliższymi, o to jak ją interpretować i każdy sam będzie musiał podjąć decyzję, zając stanowisko po jednej lub po drugiej stronie. Dlaczego Jezus mówi o dwojgu lub trojgu? Zapewne jest to aluzja do prawa mojżeszowego, które stanowiło: „Na słowie dwu lub trzech świadków skarże się na śmierć” (Pwt 17,6; Hbr 10,28). Będą więc to decyzje fundamentalne, które zadecydują o duchowym życiu i rozwoju, ale o duchowej stagnacji lub śmierci. Każdy zatem kto usłyszy o skazaniu męce i śmierci Jezusa będzie musiał się opowiedzieć, czy był On godzien śmierci jako zwodziciel, czy był niewinny, sprawiedliwy i był rzeczywiście Synem Bożym jak to wyznał setnik, który, gdy widział jak Jezus wyzionął ducha i powiedział: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39).

Prośmy Pana Boga o łaskę wiary, aby dał nam moc Ducha, abyśmy Go w pełni poznali przez Jezusa Chrystusa i Jego miłość do nas.